

nr 6
maj 2005

Kwartalnik
Wodociągów Częstochowskich S.A.



Źródło

ISSN 1733-2990



Za kilka dni audit


Minął już rok od czasu uzyskania przez nasze Przedsiębiorstwo certyfikatu Zintegrowanego Systemu Zarządzania wg Systemu Zarządzania Jakością PN EN ISO 9001 : 2001 oraz Systemu Zarządzania Środowiskowego PN EN ISO 14001 : 1998, którego priorytetowym celem jest stałe podnoszenie jakości oferowanych produktów oraz usług, nadzorowanie znaczących aspektów środowiskowych, ciągłe doskonalenie, a przede wszystkim zadowolenie Klientów. Uzyskanie certyfikatu Zintegrowanego Systemu Zarządzania jest świadectwem potwierdzającym, że nasze Przedsiębiorstwo funkcjonuje zgodnie ze standardami międzynarodowymi. Posiadanie certyfikatu świadczy o tym, że jesteśmy partnerem solidnym i godnym zaufania. Podstawowym elementem tego zaufania jest fakt nadzoru systemu przez jednostkę certyfikującą w ramach okresowych auditów nadzoru, co należy wpisać już na stałe w kalendarium istotnych wydarzeń w Spółce. Audit nadzoru obowiązkowo odbywać się będzie raz w roku, jednak auditorzy zewnętrzni mają możliwość kontroli właściwie zawsze, na co jesteśmy przygotowani. Oczekujemy więc na zaplanowany audit, który ostatecznie wyznaczony został na **18 - 19 maja** br. i przeprowadzony zostanie przez auditorów Polskiego

Centrum Badań i Certyfikacji z Warszawy. W trakcie auditu ocenie poddane zostanie funkcjonowanie systemu we wszystkich istotnych obszarach. Oceniona zostanie realizacja ustanowionej przez Zarząd Polityki Jakości i Środowiskowej. Nie mniej ważny jest stopień realizacji celów ustanowionych dla poszczególnych komórek organizacyjnych. Istotne jest sprawne funkcjonowanie systemu w całym Przedsiębiorstwie. Znajomość procedur i stosowanie jednolitej dokumentacji zgodnej z załącznikami do procedur.

W pierwszym dniu auditu ocenie poddane zostaną komórki organizacyjne umiejscowione w siedzibie Spółki, natomiast w drugim zaplanowany jest audit na obiektach zlokalizowanych poza jej siedzibą. Mijający okres był czasem intensywnych prac wszystkich stron zainteresowanych funkcjonowaniem systemu tj. auditorów wewnętrznych, kierowników komórek organizacyjnych oraz wszystkich pracowników. Pozostaję z nadzieją, że podjęty przez wszystkich w tym okresie wysiłek i zrealizowany istotny zakres prac dotyczących doskonalenia systemu zostanie zauważony podczas auditu nadzoru i poddany pozytywnej ocenie przez auditorów zewnętrznych, czego sobie i Państwu życzę.

Paweł Gruszczyński

Ewolucja czy rewolucja?

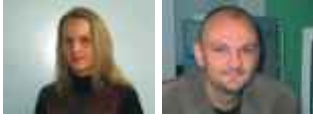
 **W** celu przybliżenia "Zintegrowanego Systemu Zarządzania Dokumentami" postrzeganego przez niektórych użytkowników jako "czarna magia" lub "początek końca świata", chcemy w kilku słowach wyjaśnić istotę funkcjonowania LOGITO.

Na wstępie należy stwierdzić, iż system informatyczny nie może narzucać zmiany modelu biznesowego ani ingerować w strukturę uprawnień. Nie można więc nabyć gotowego uniwersalnego produktu. W początkowej fazie należy określić procesy, które zamierzamy automatyzować, wyważyć proporcje pomiędzy elastycznością a stopniem skomplikowania systemu, dostosować go do sposobu pracy Przedsiębiorstwa - by nie przenosić bezkrytycznie wszystkich sposobów pracy. Proces wdrożenia powinien przebiegać etapami by stopniowo szkolić pracowników i przyzwyczajać ich do nowego sposobu pracy. Początkowo elektronicznym obiegiem można objąć niewielki wycinek pracy całej firmy, np. obieg pism, faktur, zarządzeń wewnętrznych

na podstawowym poziomie pracy obejmującym ruch pisma między poszczególnymi komórkami organizacyjnymi. Wdrożenie systemu obiegu dokumentów jest opłacalne z wielu przyczyn, a oszczędności pojawiają się praktycznie od razu - przede wszystkim w postaci efektywniejszej pracy. Naturalną reakcją pracownika na nowe procedury jest dystans do zmian i obawy przed nowym i nieznanym. Z czasem jednak przekonują się do niego i zaczynają zauważać cechy które są cenione. Kluczowymi elementami dla sukcesu wdrożenia systemu zarządzania dokumentami jest poparcie dla wdrożenia ze strony kadry zarządzającej oraz dobre przeszkolenie pracowników. Uważamy iż wdrożenie tego systemu stanie się momentem przełomowym i wpłynie na zmianę mentalności oraz starych przyzwyczajzeń (niekiedy doskonalonych). Uświadomienie sobie jak ogromny potencjał niesie za sobą korzystanie z najnowszych osiągnięć w dziedzinie informatyki stosowanej do nowoczesnego zarządzania Przedsiębiorstwem jest niezbędne w XXI wieku.

Krzysztof Nowak, Grzegorz Sobczak

Spotkanie specjalistów



W ostatnich dniach kwietnia w Warszawie miała miejsce konferencja naukowo-techniczna pod nazwą: "GIS, modelowanie i monitoring w zarządzaniu systemami wodociągowymi i kanalizacyjnymi". Organizatorami spotkania byli Zarząd Główny PZITS, Instytut Zaopatrzenia w Wodę i Budownictwa Wodnego Politechniki Warszawskiej oraz Saur Neptun Gdańsk S.A. Podczas konferencji przedstawiciele zakładów wodociągowo-kanalizacyjnych mogli wymienić się doświadczeniami związanymi z wdrażaniem baz danych typu GIS, z modelowaniem i symulacją sieci wodociągowych i kanalizacyjnych, z monitorowaniem ciśnień i przepływów w sieciach oraz napełnień w kanałach, ze stosowaniem technologii GIS w ich przedsiębiorstwach i zarządzaniem eksploatacją obiektów i układów sieciowych przy użyciu systemów informatycznych.

Wśród kilkunastu prelegentów prezentowała się także nasza firma. Tematem wystąpienia było wdrożenie systemu Wod-Kan firmy Infokart w Wodociągach Częstochowskich S.A.

Agnieszka Szadkowska, Wojciech Majchrzak

Młodzi emerycy

Pan **Ireneusz Bernat** pracował w naszej firmie od 1963 roku, przez pierwsze dwa lata w warsztacie elektrycznym, przez następne czterdzieści na Ujęciu Wody w Mirowie. *Nie stracę kontaktu z Wodociągami, ponieważ mieszkam przy ujęciu wody, dotychczasowi współpracownicy są jednocześnie moimi sąsiadami. Mam też działkę przy domu. Zajmuje się nią głównie moja żona, ale do cięższych prac fizycznych w ogródku jestem niezbędny. Lubię łowić ryby i teraz na pewno będę miał więcej czasu na to zajęcie.*

Pani **Jadwiga Struś** wspomina czasy pracy jeszcze w starym biurowcu przy ul. Katedralnej. *W dziale zawsze było jak w rodzinie, bardzo lubiłam pracować w Wodociągach, a to trzydzieści dwa lata pracy.* Pytana o plany emerytalne odpowiada: *Zobaczmy, co życie jeszcze ułoży. Na razie na pewno zajmę się wnukami: Karoliną, Mateuszem i Filipem. Planuję też remont.*



Rozmawiała Karolina Stępień

Podziękowania

- Serdeczne podziękowania za wspaniałą organizację marcowej wycieczki technicznej do Zakopanego - Wojciechowi Majchrzakowi - Przewodniczącemu Koła nr 1 PZITS działającego przy Wodociągach Częstochowskich S.A. składają uczestnicy wycieczki.
- Edycie Szczepanik serdeczne podziękowania za profesjonalne pilotowanie wyjątkowo udanej wycieczki do Warszawy składają uczestnicy wycieczki.

Konkurs plastyczny

Światowy Dzień Wody obchodzony corocznie 22 marca stał się inspiracją do zorganizowania konkursu plastycznego dla dzieci pracowników naszego Przedsiębiorstwa. Motto konkursu plastycznego było zbieżne z tegorocznym mottem Światowego Dnia Wody i brzmiało "Woda dla Życia". Konkurs został zorganizowany w trzech kategoriach wiekowych. W skład jury wchodziło przedstawicieli związków zawodowych działających w naszym Przedsiębiorstwie i wydelegowani pracownicy Działu Organizacji, Zatrudnienia i Administracji oraz Działu



Ochrony Środowiska. Z uwagi na stosunkowo niewielką ilość przedłożonych prac, jury postanowiło nie przyznawać konkretnych miejsc w poszczególnych kategoriach wiekowych. Wyróż-

nienia oraz nagrody otrzymały wszystkie dzieci, które złożyły swoje prace. W zamyśle organizatorów jest to, by konkurs ten na stałe wpisał się w kalendarz imprez organizowanych w naszym Przedsiębiorstwie. W związku z tym już teraz chciałbym zaprosić wszystkie dzieci do uczestniczenia w następnym konkursie.

Uczestnikom tegorocznego konkursu chciałbym także w imieniu jury dodatkowo podziękować za to, w jaki sposób przedstawiły w swoich pracach ten najważniejszy dla człowieka skarb jakim jest niewątpliwie WODA.



Dariusz Roszak



O Dziale Technicznym słów kilka

Podobnie jak w nr 5 Wydział Sieci Wod.-Kan. przedstawiany był jako krwioobieg, tak dziś ukazujemy układ nerwowy naszego Przedsiębiorstwa, czyli Dział Techniczny, który poprzez szeroki zakres kooperacji z innymi działami, wydziałami umożliwia sprawne ich funkcjonowanie.

Nasz dział tworzy 8 sekcji, w których zatrudnione jest 18 osób, mózgiem jest mgr inż. Paweł Kwiecień, który dba o niezakłócony przebieg "impulsów nerwowych", natomiast rdzeniem jest mgr inż. Joanna Krzemińska, która usprawnia funkcjonowanie całego układu nerwowego.

A oto, za co odpowiedzialne są nasze sekcje:



- ! 1. Za to, aby warunki techniczne podłączenia wod.-kan. były ustalane w sposób optymalny, a dokumentacja techniczna dotycząca uzgadniania projektów była spójna i kompletna.
- ! 2. Następna z sekcji odpowiedzialna jest za kolejny etap, czyli za nadzorowanie robót w terenie zgodnie z uzgodnioną wcześniej dokumentacją techniczną. Trzy osoby są odpowiedzialne za odbiór techniczny przyłączy wod.-kan.
- ! 3. Za niezwykle istotną sprawę, jaką jest archiwizacja dokumentacji technicznej. Nasz Dział może poszczycić się takową, prowadzoną już od 1928 roku. To niezbitnie świadczy o rzetelności pracowników, którzy są za to odpowiedzialni. Do tej pory mamy 46530 zarchiwizowanych przyłączy wod.-kan., w tym 37840 czynnych.
- ! 4. Plombowanie podliczników do pomiaru wody zużywanej bezpowrotnie oraz podliczników do indywidualnego rozliczania w budynkach wielolokalowych. Taka możliwość istnieje od 2001 roku. Do dnia dzisiejszego zaplombowano 2366 sztuk podliczników tzw. "do podlewania" oraz 200 sztuk wodomierzy lokalowych.
- ! 5. Za rzecz niemniej ważną, czyli kontrolę gospodarki wodno-ściekowej. Zadaniem tych sekcji jest dokonywanie wizji terenowych, w celu wykrywania nielegalnych podłączeń wod.-kan do sieci Wodociągów Częstochowskich S.A. Należy zwrócić uwagę na niezwykle istotną rolę owych grup, gdyż dzięki aktywnej pracy tych zespołów

w 2004 roku zostało skontrolowanych 2671 posesji.

- ! 6. Komputerowe wspomaganie zarządzaniem i eksploatacją sieci wodociągowych i kanalizacyjnych przy wykorzystaniu systemu komputerowego WodKan GIS (Geografic Information System). System ów ułatwia realizowanie zadań w komórkach organizacyjnych Wodociągów Częstochowskich S.A. Owe zadania ściśle związane są z ewidencją, eksploatacją, modernizacją, rozbudową oraz remontami sieci wod.-kan., a także z obsługą aktualnych i przyszłych odbiorców [szczegóły w numerze specjalnym Źródło z lipca 2004r]. Tu należy nadmienić, iż w celu ułatwienia kontaktu z naszym Działem, posiadamy stanowisko w Biurze Obsługi Klienta. To dzięki niemu, wychodzimy naprzeciw indywidualnym potrzebom naszych stałych i nowych Klientów. Tu udzielane są wszelkie informacje, które są przydatne przy np. podłączeniu wod.-kan., montażu podliczników lokalowych, podliczników do wody zużywanej bezpowrotnie oraz przyjmowana jest wszelka korespondencja.
- ! 7. Wystawianie faktur za uzgodnienia projektów, bieżące odbiory techniczne oraz legalizację przyłączy wod.-kan.
- ! 8. Archiwizowanie map oraz zbieranie informacji technicznych od innych wydziałów m.in. Wydziału Sieci i Produkcji. Nasz Dział dane te w postaci zbiorczych map i zestawień może udostępniać osobom uprawnionym.

Jak wiemy sprawny układ nerwowy jest niezbędny do prawidłowego funkcjonowania całego organizmu Przedsiębiorstwa. Nasz Dział jest najlepszym tego dowodem. Prężna i aktywna kadra niestrudzenie dąży do udoskonalenia i ulepszenia pracy całego układu i organizmu.



Czy prywatyzować Wodociągi Częstochowskie S.A.?



Zbiorowe dostarczanie wody i odprowadzanie ścieków to jedno z najważniejszych zadań samorządu gminnego. Od 1992 roku w Częstochowie i sąsiednich gminach obowiązki samorządów w sprawach zaopatrzenia w wodę i odprowadzania ścieków prowadzi utworzony w tym celu Związek Komunalny Gmin ds. Wodociągów i Kanalizacji. W tym samym roku ówczesny Wojewoda Częstochowski, jako organ założycielski przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji przekazał na rzecz Związku swoje obowiązki i uprawnienia w stosunku do Przedsiębiorstwa. Od tej chwili Związek Komunalny został organem założycielskim sprawującym nadzór nad Przedsiębiorstwem. WPWiK otrzymało status przedsiębiorstwa komunalnego.

Mocą ustawy o gospodarce komunalnej z 1996 roku przedsiębiorstwa komunalne przekształcone zostały w jednoosobowe spółki gmin lub związków międzygminnych. Z dniem 1 lipca 1997 roku nastąpiła komercjalizacja dotychczasowego WPWiK z mocy w/w ustawy, przekształcając przedsiębiorstwo w jednoosobową spółkę Związku Komunalnego. O wyborze nazwy nowego podmiotu gospodarczego oraz rodzaju spółki zdecydował Zarząd Związku. W grudniu 1997 roku sąd zarejestrował Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Okręgu Częstochowskiego Spółka Akcyjna. Kapitał własny Spółki (kapitał zakładowy) określony został w wysokości 83 mln PLN i odzwierciedlał wg bilansu zamknięcia WPWiK wartość zapisów księgowych przedsiębiorstwa komunalnego. Kapitał zakładowy dzieli się na 830 tys. akcji imiennych o wartości 100 zł każda. Wszystkie akcje objął Związek Komunalny stając się jedynym właścicielem Spółki.

Istotą działalności spółki jest dążenie do osiągnięcia celu gospodarczego w jakim została utworzona. W gospodarce rynkowej najczęściej celem tym jest osiągnięcie możliwie największego zysku. Celem działalności spółki komunalnej o charakterze użyteczności publicznej, będącej naturalnym monopolistą na lokalnym rynku (a taką są Wodociągi Częstochowskie S.A.), nie jest maksymalizacja zysku lecz przede wszystkim zaspokajanie potrzeb mieszkańców w zakresie zaopatrzenia w wodę i odprowadzania ścieków po możliwie niskich cenach, aby dostępność usług była powszechna. Jednakże spółka o charakterze użyteczności publicznej powinna generować niewielki zysk, aby nie doszło do stagnacji lub wręcz do powstania strat.

Komercjalizacja przedsiębiorstwa nie jest celem samym w sobie, lecz jest etapem przejściowym do prywatyzacji, a więc przejścia pewnej ilości akcji (najczęściej sprzedaży) w ręce podmiotu prywatnego. Prywatyzacja również nie może być celem samym w sobie, nie może być przeprowadzana bez określenia celów, gdyż w takim przypadku staje się zadaniem samym dla siebie. Prywatyzacja spółki jest natomiast narzędziem, za pomocą którego można osiągnąć określone cele.

Najczęściej spółki komunalne prywatyzowane są w celu:

- zaangażowania kapitału prywatnego w inwestycje;
- dokapitalizowania przez inwestorów prywatnych spółek komunalnych w celach rozwojowych;
- pozyskania dla spółki nowych technologii;
- uzyskania przychodu do budżetów gmin ze sprzedaży akcji lub prywatyzowanego mienia komunalnego;

- podwyższenia sprawności i efektywności działania przedsiębiorstwa;
- wyeliminowania oddziaływania czynników politycznych na decyzje gospodarcze.

W przypadku naszej Spółki żaden z wymienionych celów prywatyzacji obecnie nie zachodzi. Nie ma również innych przesłanek przemawiających za potrzebą przygotowywania prywatyzacji w dającym się przewidzieć horyzoncie czasowym.

Na nowe duże inwestycje, przekraczające możliwości finansowe Spółki z własnych środków, dostępne są pieniądze z Unii Europejskiej oraz preferencyjne celowe pożyczki z funduszy ochrony środowiska. Rozpoczynająca się budowa stacji usuwania azotanów na Ujęciu Wody Wierzchowisko będzie właśnie w ten sposób finansowana. Na rozwój, modernizację i odtwarzanie majątku Przedsiębiorstwo posiada własne środki pochodzące z odpisów amortyzacyjnych. W przypadku gdyby zaistniała potrzeba realizacji większego przedsięwzięcia istnieje możliwość uzyskania kredytów na preferencyjnych warunkach z instytucji finansowych ochrony środowiska. Nie do pomyślenia jest aby nastąpiła sprzedaż akcji lub majątku komunalnego jedynie w celu pozyskania pieniędzy, które przejęte zostałyby przez gminy uczestniczące w Związku. Nie zdarzyło się dotychczas i z pewnością się nie zdarzy, aby właściciel Spółki czyli Związek Komunalny w jakikolwiek sposób oddziaływał na podejmowanie nieracjonalnych decyzji, szkodliwych dla Spółki i odbiorców jej usług.

Nie ma więc logicznie uzasadnionych powodów aby myśleć o prywatyzacji Spółki w dającej się przewidzieć przyszłości. Nie oznacza to jednak, że nigdy do prywatyzacji nie dojdzie. Może zaistnieć taka sytuacja gospodarcza, że nie będzie innego wyjścia, tylko trzeba będzie sięgnąć po to narzędzie gospodarcze.

Dotychczasowe doświadczenia w zakresie prywatyzacji różnych spółek wskazują, że w wyniku tego procesu bardzo często dochodzi do wzrostu opłat za świadczone usługi i redukcji zatrudnienia.

W spółce "Wodociągi Częstochowskie S.A." funkcję organu stanowiącego, a więc Walnego Zgromadzenia pełni Zarząd Związku. W najistotniejszych sprawach Spółki takich jak: zbycie akcji (prywatyzacja Spółki), zmiana kapitału zakładowego i likwidacja Spółki - postanowienia Zarządu Związku zapadają jednomyślnie. Zabezpiecza to Spółkę przed ewentualnymi niezbyt przemyślanymi decyzjami mogącymi skutkować bardzo poważnymi konsekwencjami.

Ustawa o komercjalizacji i prywatyzacji przewiduje, że uprawnionym pracownikom przysługuje prawo do nieodpłatnego nabycia do 15% akcji objętych przez Związek w dniu wpisania spółki do rejestru. W przypadku naszej Spółki będzie to 15% akcji czyli 124000 akcji. Ilość akcji jaka przysługiwać będzie poszczególnym uprawnionym osobom zależeć będzie od łącznego okresu zatrudnienia w skomercjalizowanym przedsiębiorstwie i spółce. Do nieodpłatnego nabycia akcji uprawnionych jest 715 osób (pracowników i emerytów). Nieodpłatne nabycie akcji przez uprawnione osoby nastąpi z chwilą udostępnienia akcji, a więc po prywatyzacji Spółki. Prawo nieodpłatnego nabycia akcji w przypadku śmierci osoby uprawnionej przysługuje spadkobiercom.



Ubezpieczenia

Od stycznia przystąpiliśmy do nowego programu ubezpieczeniowego, który został opracowany przez PZU Życie S.A. w formie pakietowej z obniżoną składką. Mamy do wyboru trzy sumy ubezpieczenia 9000, 11000 i 13000 zł. Pakiet ten jest rozszerzony dla wszystkich pracowników dodatkowo o umowy o charakterze zdrowotnym tj.:

- dodatkowe ubezpieczenie na wypadek ciężkiej choroby,
- dodatkowe ubezpieczenie na wypadek leczenia szpitalnego,
- wariant rozszerzony o ryzyko zawału i wylewu,
- dodatkowe ubezpieczenie na wypadek operacji chirurgicznych.

Ubezpieczenie podstawowe typ „P”

Przedmiotem ubezpieczenia pracowniczego typ P jest życie ubezpieczonego, członków jego najbliższej rodziny oraz skutki następstw nieszczęśliwych wypadków, których dozna ubezpieczony. Ubezpieczenie działa przez 24 godziny na dobę, bez względu na miejsce wystąpienia zdarzenia (dom, praca). W ramach warunków specjalnych dla pracowników w wieku do 65 roku życia, świadczenie z tytułu śmierci powiększone jest ze 100% do 250% sumy ubezpieczenia oraz śmierci w wyniku nieszczęśliwego wypadku z 200 % do 500 % sumy ubezpieczenia. Po osiągnięci 65 lat obowiązują standardowe wysokości świadczeń, odpowiednio 100% i 200% sumy ubezpieczenia.

Ubezpieczenie podstawowe typ „P” w wariantcie rozszerzonym o ryzyko zawału i wylewu

Szczególnego podkreślenia wymaga fakt, że wszyscy pracownicy bez względu na wiek, są objęci ochroną udzielaną przez PZU Życie S.A. z tytułu uszczerbku na zdrowiu spowodowanego zawałem lub wylewem. Zdarzenia te będą traktowane jako skutki następstw nieszczęśliwych wypadków i będą uprawniały pracownika do świadczenia po dokonaniu orzeczenia przez komisję lekarską.

W momencie wystąpienia zgonu osoby ubezpie-

czoney z powodu zawału lub wylewu uposażony otrzymuje świadczenie dwukrotnie wyższe w stosunku do świadczenia podstawowego - 500 % sumy ubezpieczenia.

Dodatkowe grupowe ubezpieczenie na wypadek ciężkiej choroby

Celem zawarcia umowy dodatkowej na wypadek ciężkiej choroby jest zapewnienie ubezpieczonemu pracownikowi środków finansowych niezbędnych w przypadku wystąpienia poważnych zachorowań. W momencie wystąpienia jednej z wymienionych w ofercie choroby PZU Życie S.A. wypłaci jednorazowe świadczenie w wysokości 2250 zł.

Dodatkowe grupowe ubezpieczenia na wypadek leczenia szpitalnego

Przedmiotem ubezpieczenia jest pobyt ubezpieczonego pracownika w szpitalu. W ramach tego ubezpieczenia PZU Życie S.A. wypłaci ubezpieczonemu pracownikowi świadczenia za każdy dzień pobytu w szpitalu na terytorium kraju, jeżeli pobyt trwał minimum 4 dni.

Dodatkowe grupowe ubezpieczenia na wypadek operacji chirurgicznych

Przedmiotem ubezpieczenia jest pobyt w specjalistycznej placówce służby zdrowia połączony z wykonaniem zabiegu chirurgicznego, będącego następstwem wypadku lub choroby. Lista zabiegów obejmuje ponad 500 operacji różnych typów, które podzielone są na trzy klasy. Do ubezpieczenia dodatkowego mogą przystępować pracownicy w wieku 18-64 lat (koniec odpowiedzialności w rocznicę polisy przypadającej w roku kalendarzowym, w którym ubezpieczony pracownik kończy 65 rok życia).

Po odejściu pracownika z zakładu pracy w ubezpieczeniu indywidualnie kontynuowanym mają zastosowanie standardowe warunki ubezpieczenia pracowniczego typ P (OWU). Szczegółowe informacje dotyczące ubezpieczenia zawarte są w Ogólnych Warunkach Ubezpieczenia Typ P, CC, LS, OCH, które dostępne są w Dziale Płac.

W sprawach ubezpieczeń w AIG Amplico proszę kontaktować się z p. Jolantą Hład.

Ruch na Wierchowiskach

Elżbieta Szecówka



Tej wiosny spokój panujący zazwyczaj na Ujęciu Wody Wierchowisko został zakłócony przez maszyny i ekipy, które rozpoczęły budowę Stacji Usuwania Azotanów współfinansowanej przez unijny fundusz ISPA.

Przygotowane zaplecze budowy wygląda całkiem imponująco. Kompleks kontenerów zapewnia nie tylko warunki socjalne, ale także konferencyjne. Teren budowy został ogrodzony, oświetlony i oznaczony. Rozpoczęto prace ziemne. Pod zbiornik osadnika wykonano wykop o głębokości 7 metrów. Zalano ławy. Prace budowlane przebiegają zgodnie z opracowanym wcześniej harmonogramem. Jednocześnie trwa zwożenie sprzętu i materiałów budowlanych.

Nadzór nad prawidłowym przebiegiem budowy prowadzą inspektorzy Inżyniera Kontraktu. Wszystkie prace inwestycyjne prowadzone są ze szczególną dbałością o nienaruszanie środowiska naturalnego w strefie ochrony bezpośredniej źródła.

W kolejnych numerach naszej gazety poinformuję o dalszym przebiegu tej tak ważnej dla mieszkańców Częstochowy inwestycji.



Anna Lewandowicz



Z pamiętnika Brunona Szewczyka

Podczas tegorocznych Świąt Wielkanocnych wyciągnąłem z archiwum mojej pamięci kilka, jak uważam ciepłych, wesołych faktów związanych z Przedsiębiorstwem i swoim, nazwijmy to "szczęściem". Na początku września 1959 roku udałem się z grupą kolegów do pośrednictwa pracy. Urząd mieścił się u zbiegu ulic Dąbrowskiego i Raclawickiej. Tam też bez znajomości i koneksji rodzinnych jako jedyny z tej paczki dostałem skierowanie do Wodociągów. Uważam to dzisiaj za jakże szczęśliwy przypadek. Koledzy dostali wówczas skierowania do różnych zakładów i fabryk, które już dzisiaj nie istnieją. A moje Przedsiębiorstwo mimo zawirowań istnieje i służy ludziom, ma się dobrze i pamięta o swoich emerytach. Czy to nie szczęście? Na przykładzie moich kolegów jestem przekonany, że szczęście to rzecz najgorzej dzielona wśród ludzi na ziemi (jak jest w niebie jeszcze nie wiem). Wiem natomiast, że tu jedni go mają czasem w nadmiarze a inni mało albo wcale.

Formalności z moim przyjęciem do Wodociągów załatwiała w zastępstwie personalnej pani Wiesława Dłubała. Bardzo miła, szalenie energiczna, uczynna i mająca "to coś" kobieta. To na jej kategoryczne żądanie już jako sekretarza POP ze względów demoralizujących młodzież i panów, trzeba było "ubrać" w tuniki panie namalowane "na golasa" na dużej ścianie w klubie "Studnia" przez najprzedniejszych częstochowskich artystów plastyków. Po pewnym czasie, znów na wniosek nowego już sekretarza POP pana Michała Pluty - zawsze szarmanckiego i pełnego pedanterii wobec pań, trzeba było znów odsłonić wdzięki namalowanych pań i wrócić do oryginalnej formy obrazu. Mnie polecono dokonać tego artystycznego zabiegu ponieważ trochę znałem to rzemiosło a artyści bardzo się cenili. Nie było dla mnie tajemnicą gdzie każda z tych pań miała "to czy tamto" pod tuniką. Ta praktyka przydała mi się później - jako malarzowi.

Wszyscy pracownicy od placowego do dyrektora od zawsze mają obowiązek uczestniczenia w szkoleniach BHP, które kończą się przeważnie egzaminem ustnym, a w szczególnych przypadkach jeszcze egzaminem praktycznym. Właśnie taki egzamin przed komisją, której zawsze przewodniczył żelazny inspektor BHP pan Stanisław Kędzia, zdawała moja pracownica, filigranowa kobietka, pani, której nazwiska nie przytoczę - sprzątaczką. Na pytanie komisji, kto myje okna w klubie studnia, odpowiedziała, że ona. A jak się pani zabezpiecza żeby nie wypaść bądź co bądź z pierwszego piętra - padło następne pytanie. Zakładam specjalny pas, przyczepiam się nim do ramy i wtedy myję. Czy może taki pas, jaki tu leży na stole - padło dalsze pytanie. Taki sam odpowiedziała, choć na stole leżał pas strażacki. To prosimy komisji zademonstrować jak pani to zakłada - zapanowała cisza. Po czasie pani nieśmiało, drżącym głosem odpowiedziała - tak naprawdę to pas z szelkami zakłada mi kierownik. A jak się pani uwalnia po myciu okna? Też uwalnia mnie kierownik. A gdy go akurat nie ma - padło pytanie. To wiszę w oknie aż przyjdzie... Pani ta otrzymała ocenę celującą. Mnie natomiast gratulowano doskonale przygotowanej i inteligentnej pracownicy. W praktyce oczywiście mimo zaleceń takich zabezpieczeń nie stosowano. Bo i jak? Ale czy to nie szczęście, jej i moje, że nie wypadła? Za swoją postawę na egzaminie oraz trudną, bo na wysokościach pracę, pani ta dostała nagrodę pieniężną "od ręki" wypłaconą w kasie w myśl zasady, że kto zaraz płaci dwa razy płaci, taka była praktyka. Jeśli chodzi o szczęście jest

ono zaraźliwe. Trzeba tylko wiedzieć, jak nabawić się tej rozkosznej choroby. Podobnie są różne sposoby, próbowałem przez kontakt bezpośredni. I co? I chyba to była niewłaściwa metoda. Bo mówią, że jak się ma szczęście do miłości to się nie ma do pieniędzy i odwrotnie. Nic bardziej złudnego, bo ja nie miałem szczęścia ani do miłości, ani do pieniędzy. W Wodociągach miałem szczęście do wymówień z pracy. Było tego dość dużo w mojej karierze wodociągowej. Jak pamiętam jedno wymówienie dostałem na wigilię Wielkanocy (z życzeniami wesołych świąt). Innym razem w wigilię Bożego Narodzenia (już bez życzeń), a jeszcze innym razem wręczono mi wymówienie ale przeznaczone dla pracownika o tym samym nazwisku, ale z innego działu. Doskonale pamiętam te wzniosłe momenty, gdy pani personalna wręczała mi wymówienia. Po tych momentach przygnębienia i smutku, które nie trwały u mnie zbyt długo, bo jestem z natury człowiekiem pogodnym, przychodził czas rehabilitacji i radości. Cofano mi kolejne wymówienia i awansowano na wyższe stanowiska. I dziś w "dyngus" czyli lanie wody - umiejętność każdego wodociągowca, tak myślę, że wymówienia te, to też było szczęście. A szczęście jak przychodzi trzeba umieć je zatrzymać i zatrzymałem je na dziewiątym wymówieniu i dziewiątym awansie. Nie mogę więcej dolewać do Źródłka wody. Ale do anegdod jeszcze wrócę.

Brunon Szewczyk

Spotkanie z jazzem



Od tego numeru proponuję czytelnikom Źródłka tematy muzyczne związane z jazzem, rockiem i gatunkami pokrewnymi oraz relacjami z imprez muzycznych odbywających się w naszym mieście.

A jest już ku temu okazja, ponieważ w dniach 16 i 17.04.05 w filharmonii częstochowskiej i klubie muzycznym Paradoks odbył się IV festiwal jazzu tradycyjnego pod nazwą Hot Jazz Spring którego jednym ze sponsorów było nasze Przedsiębiorstwo. Na festiwal ten zaproszono wielu znakomitych muzyków jazzowych: Brada Terry, Oscara Kleina, Jana Ptaszyna Wróblewskiego, Pawła Tartanusa, Wojciecha Kamińskiego, Five O'Clock Orchestra i innych. Pomysłodawcą i założycielem festiwalu jest Tadeusz Ehrhart-Orgielewski lider częstochowskiego zespołu Five O'Clock Orchestra (zespół ten zdobył dwukrotnie I nagrodę na festiwalu Złota Tarka). W ramach Hot Jazz Spring odbywa się także jedyny na świecie konkurs improwizacji w jazzie tradycyjnym - Swingujący Kruk.

Wśród publiczności zgromadzonej w filharmonii nie zabrakło oczywiście pracowników naszej firmy, którzy żywo reagowali na wykonywaną muzykę.

Szczególnie na często grane na tym festiwalu standardy Luisa Armstronga "What a wonderful world" i "Hello Dolly" oraz "Ragtimey" Scotta Joplina.

Okazuje się, że ten trudny gatunek muzyki wywołuje wiele pozytywnych emocji i wzruszeń.

Grzegorz Ceglarek



WODA - PIERWIASTEK ŻYCIA

III obieg wody - deszcz, morze i chmury (część IV)

W wielkim obiegu wody - od morza przez chmury, deszcze, rzeki i powrót do morza - szczególnie, acz niedostrzegalną, rolę odgrywa woda podziemna. To ona i tylko ona stanowi niezbędny zapas wody dla życia, jakie rozwija się na Ziemi. To ona jest zbiornikiem wyrównawczym w okresach suszy i ulewnych deszczy. Ona jest podziemną rozdzielnią i żelaznym zapasem, ona zaopatruje źródła i studnie, utrzymuje poziom wód w rzekach i potokach. Jest regulującym amortyzatorem, który ogranicza szybkie obiegi wody na Ziemi. Dobrze zamknięta i troskliwie chroniona przed wpływami zewnętrznymi bierze udział, choć bardzo powolny, w wielkim obiegu wody.

Skąd pochodzi i jak powstaje woda podziemna? Pochodzi z przenikających w głąb ziemi opadów.

Mógłby ktoś przypuszczać, że gdzieś pod powierzchnią Ziemi ustala się poziom podziemnego "morza", a tym samym zwierciadło wody gruntowej znajduje się zawsze na tej samej głębokości. W rzeczywistości podziemna sytuacja hydrologiczna zmienia się tak samo jak nadziemna. Dzieje się tak na skutek zróżnicowania warstw geologicznych takich jak glina, piasek i żwir, przepuszczających wodę oraz ilów, margli i skał, które ją zatrzymują. To one powodują różnorodność w przepływie, magazynowaniu i rozmieszczeniu wody pod powierzchnią Ziemi. Eksploatować ją można po dokładnym rozpoznaniu hydrogeologicznym.

Takie warstwy jak próchnica i torfy długo magazynują wodę w pobliżu powierzchni, inne zaś, jak piasek i żwir, szybko ją przepuszczają. Gлина natomiast przepuszcza wodę wolno, w niektórych warstwach zaledwie o 1 m w ciągu roku. W ten sposób woda filtruje się, zanim trafi na pierwszą nieprzepuszczalną warstwę. Z "pierwszego piętra", na którym się zbiera, wypływa ze stoków górskich, tworząc źródła. Czasem znajduje sobie "okna", czyli szczeliny w warstwie nieprzepuszczalnej i w tym miejscu przecieka do niższych

warstw piasku lub żwiru. Zatrzymuje się dopiero na podłożu skalnym, nazywanym "drugim piętrzem". Na tej drodze pojawiają się żyły wodne, które mogą tworzyć podziemne zbiorniki wodne, czasem zaś napotykając na warstwy pochyłone, tworzą podziemne rzeki. Spotykana często na głębokości poniżej 1000 m woda głębinowa, w cyklu nadziemnym bierze nadzwyczaj mały udział. W niektórych zbiornikach podziemnych woda liczy ponad 20 tysięcy lat, jest to ten sam wiek, co dolne warstwy lodowe w rejonach polarnych.

W wody gruntowe najwyższego piętra człowiek ingerował dotychczas bardzo intensywnie. Spowodowało to silne obniżenie ich poziomu i zagrożenie dla innych obiegów wody. Innym poważnym zagrożeniem dla wód gruntowych jest wprowadzanie do nich wszelkich trucizn. Zalegające przez dłuższy czas w glebie nawozy, środki ochrony roślin, oleje bądź sól, przenikają powoli do wody gruntowej, mimo działania naturalnego filtra. Wielką rolę w jej zanieczyszczeniu odgrywają azotany - główny składnik nieoczyszczonych ścieków. Azotany stanowią duże niebezpieczeństwo dla organizmu ludzkiego, z tego powodu istnieje pilna potrzeba budowy wszędzie systemów kanalizacji sanitarnej z oczyszczalniami ścieków. Z powodu wzrastających stężeń azotanów w wodzie pitnej niektóre studnie muszą być unieruchamiane. Już obecnie zachodzi pilna potrzeba budowy drogich systemów usuwania tych szkodliwych związków azotu, szczególnie tam, gdzie nie można wyłączyć studni z eksploatacji. Z uwagi na bardzo słaby stopień izolacji warstw wodonośnych (od wpływu zewnętrznych czynników) nad Górnourajskim Zbiornikiem Wód Podziemnych 326, z którego przede wszystkim czerpią wody Wodociągi Częstochowskie S.A., problem zahamowania postępującej degradacji wód podziemnych jest szczególnie ważny. Musimy zrobić wszystko, aby dla przyszłych pokoleń pozostawić zasoby wody dobrej jakości.

Opracowano na podstawie książki WODA=ŻYCIE autor Frederic Vester. Książka wydana przez Polski Klub Ekologiczny w Krakowie w 1992r.

Andrzej Wójcicki



Aleja Wodociągowców

Spacerując wiosenną "Aleją Wodociągowców" na Jasnej Górze, patrząc pod nogi zobaczyć można charakterystyczne włazy. Dzisiaj oglądałam włazy podarowane przez Saur Neptun Gdańsk którego prezesem jest p. Zbigniew Maksymiuk. Włazy podarowano na siódmą ogólnopolską pielgrzymkę wodociągowców - wspomina p. Halina Bogdanowicz przewodnicząca Duszpasterstwa Wodociągów Gdańskich.

A wszystko odbyło się tak: w 1997 r. powstał Komitet do spraw organizacji pielgrzymki w skład którego wszedł p. Jerzy Korzeniewski. Ze złomowanych mosiężnych części wodomierzy odlano włazy, w Dziale Mechanicznym, pod kie-

rownictwem p. Henryka Nowakowskiego - było ich siedem. Sześć ofiarowano Sanktuarium Jasnogórskiemu, natomiast siódmy właz znajduje się przy kościele Mariackim w Gdańsku. Aby zamontować włazy z Gdańska do Częstochowy przyjechała specjalna ekipa, współpracująca z Działem Utrzymania Ruchu Wodociągów Częstochowskich S.A. pod kierownictwem p. Mariana Witaszczyka. Wasza Aleja staje się sławna ocenia ks. ojciec Jan Golonka - kurator zbiorów sztuki. Szedł nią również nasz wspaniały rodak Ojciec Św. Jan Paweł II kiedy przybywał na Jasną Górę. Widzę jak nadal tu jest między nami - dodaje p. Marek Soczyk - kierownik biura Fundacji Pro-Patria.

Małgorzata Haladus





Światowy Dzień Wody - „WODA DLA ŻYCIA”

„Woda jest niezbędna dla prawidłowego funkcjonowania ekosystemów, dla zrównoważonego rozwoju i dla ludzkiego życia. A jednak zbyt często jest ona bezmyślnie marnotrawiona i poddawana skażeniu”.

Sekretarz Generalny ONZ Kofi Annan

W grudniu 1992r. Organizacja Narodów Zjednoczonych rezolucją nr 47/193 Zgromadzenia Ogólnego ustanowiła 22 marca Światowym Dniem Wody. Ideą obchodów tego dnia jest uświadomienie państwom członkowskim ogromnego wpływu prawidłowej gospodarki wodnej na ich kondycję gospodarczą i społeczną. Mottem **Światowego Dnia Wody** w roku 2005, jak również w dekadzie lat 2005 – 2015, jest „**Woda dla Życia**”. Wyznaczonym celem do osiągnięcia w skali naszego globu jest zapewnienie do 2015 r. wszystkim ludziom na świecie dostępu do czystej i bezpiecznej wody. Szacuje się bowiem, iż obecnie:

- ponad 1.100.000.000 (1,1 mld) ludzi nie ma dostępu do czystej i bezpiecznej wody,
- ponad 3.000.000 ludzi rocznie umiera z przyczyn związanych ze spożywaniem zanieczyszczonej lub skażonej wody.

Wyżej wymienione fakty przytoczono nie po to, by przerazić czytelnika lecz, by zwrócić szczególną uwagę na to jak drogocennym dobrem jest **czysta woda**. Problem w skali naszego globu nie musi być problemem w skali naszego kraju i tak w istocie jest. Każdy z nas wie, że bez wody nie ma życia oraz, że woda nie ma swojego zamiennika – **nie może być niczym zastąpiona**. Stanowi zatem kluczowy czynnik warunkujący życie, a jej dostępność w odpowiedniej ilości oraz jakości determinuje dobry status zdrowotny społeczeństw i jego zrównoważony rozwój. **Jednak zbyt często dobro to jest marnotrawione i bezmyślnie zanieczyszczane.**

Spoglądając na model naszej planety jakim jest globus, widzimy, iż zdecydowaną jego część zajmują oceany i morza. Jednak do wykorzystania przez człowieka **dla celów konsumpcyjnych nadaje się mniej niż 1% światowych zasobów wody** – zatem bardzo mało (por. diagram). Nasz kraj zaliczany jest do państw o ubogich zasobach wody.

Biorąc pod uwagę wskaźnik ilości wody przypadającej na 1 mieszkańca, to należymy do krajów o jednym z najniższych wskaźników w Europie. Okolice Częstochowy należą natomiast do zasobnych rezerwuarów wody pitnej. Nie grozi nam więc brak wody. Nie oznacza to jednak, że możemy ją marnotrawić czy też zanieczyszczać. Jeden kapiący kran w naszym gospodarstwie domowym może być przyczyną zmarnowania 15 m³ wody na rok. Oznacza to, że na obszarze działania Wodociągów Częstochowskich S.A., jeden nieszczelny kran w każdym gospodarstwie spowoduje zmarnowanie aż 700 tys. m³ rocznie. Ilość ta jest równa obecnemu zużyciu wody przez mieszkańców regionu częstochowskiego w ciągu 12 dni.

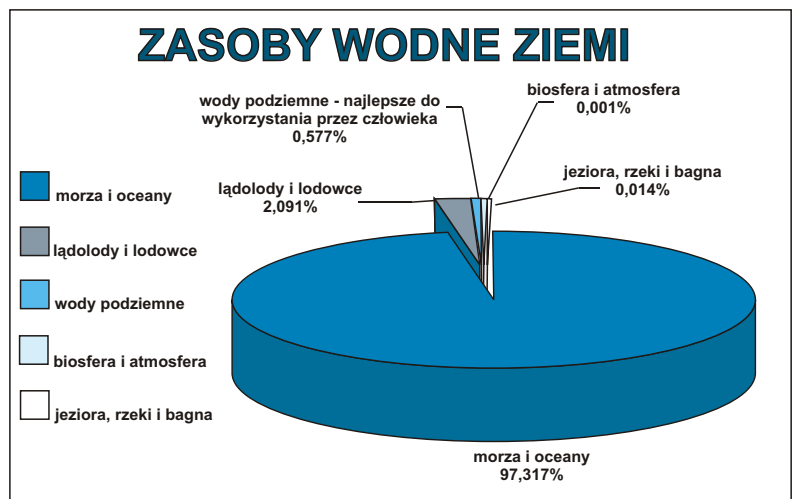
Jak już wspomniano wcześniej, mieszkańcom Częstochowy i okolic wody nie brakuje, jednak

można obserwować ciągle pogarszanie się jej jakości. Przyczyną tego jest nie tylko przemysł czy rolnictwo. Wielu z nas ma w zanieczyszczeniu wód swój udział. Wyrzucanie śmieci (a wraz z nimi odpadów niebezpiecznych w tym: baterii, przeterminowanych lekarstw i środków ochrony roślin, opakowań po olejach, lakierach itp.) do rowów, lasów, nieczynnych wyrobisk pokopalnianych, a także nieszczelne zbiorniki na ścieki oraz wylewanie ścieków na łąki są głównymi przyczynami pogarszającej się jakości wód podziemnych, a które to wody stanowią jedyne źródła zaopatrzenia w wodę pitną dla regionu częstochowskiego. Mamy nadzieję, że przy zaangażowaniu nas wszystkich oraz poprzez podejmowane działania władz samorządowych – gmin członków Związku Komunalnego Gmin ds. Wodociągów i Kanalizacji i naszego Przedsiębiorstwa, sytuacja ta w najbliższych latach ulegnie poprawie, czemu wymiennie się przysłużą m.in. realizacje:

- unijnego programu proekologicznego ISPA,
- programu oczyszczania ścieków komunalnych,
- planów gospodarki odpadami,
- planów modernizacji sieci wodociągowych i kanalizacyjnych.

Efektom tych działań będzie wybudowanie stacji usuwania azotanów na ujęciu wody w Wierzchowisku, wybudowanie sieci kanalizacyjnych, poprawa skuteczności usuwania zanieczyszczeń w oczyszczalniach ścieków, wdrożenie selektywnej zbiórki między innymi surowców wtórnych, odpadów niebezpiecznych, likwidacja tzw. „dzikich wysypisk” oraz zmniejszenie strat wody powodowanych przez awarie sieci wodociągowych.

Dariusz Roszak



Redaktor Naczelny: Karolina Stępień

Zespół redakcyjny: Elżbieta Szcówka, Anna Lewandowicz, Magdalena Adyjańska, Małgorzata Haładus, Beata Kulejewska, Agnieszka Szadkowska, Brunon Szewczyk, Andrzej Wójcicki, Dariusz Roszak, Paweł Gruszczyński, Grzegorz Sobczak, Krzysztof Nowak, Grzegorz Ceglarek, Wojciech Majchrzak.